Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

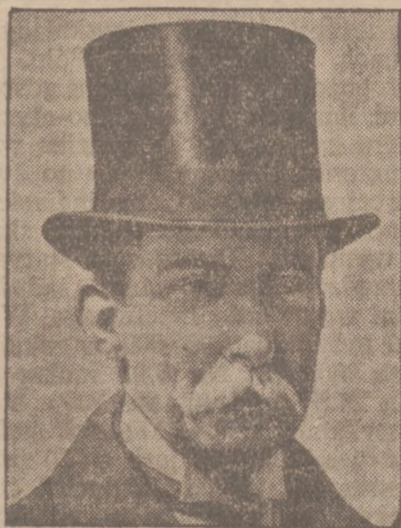
KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 205 | Katowice, piątek 6-go września 1929. | Rok V



Guerrero,
delegat San Salwadoru, został wybrany prezydentem obecnej sesji wrześniowej Zgromadzenia Ligi Narodów.

Goście hiszpańscy w Gdyni.

Warszawa. Dnia 6 bm. przybędą do Gdyni: pułkownik sztabu generalnego armji hiszpańskiej Ungrija, atache hiszpański major Parra i adjutant króla hiszpańskiego por. Witt w celu zwiedzenia portów wojennego i handlowego. Po zwiedzeniu portów goście wyjadą wieczorem do Warszawy.

Znowu bandyci ukraińscy.

Lwów. „Lwowski Kurjer Poranny“ donosi, że nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu rabunkowego na wóz pocztowy miedzy Schodnicą a Borysławiem. O godz. 15.30, gdy wóz, wiozacy poczte, wjechał do lasu, trzej uzbrojeni osobnicy napadli na furgon, ściągneli woźnice, zawiązali mu oczy, zrabowali dwie paczki i klucze od skrzynek pocztowych, poczem ukryli się w lesie. Dziennik przypuszcza, że napadu dokonali członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej.

Mina pokryta muszlami.

Berlin. Na brzeg wyspy Amrun na morzu bałtyckiem wypłynęła wielka mina niemiecka założona jeszcze w czasie wojny. Mina cała pokryta była muszlami i porośnięta wodorostami, tak, że przy zetknięciu z brzegiem nie wybuchła. Policji przy współudziale pirotechników udało się minę szczęśliwie rozładować.

Stała komunikacja transatlantycka.

Nowy Jork. „New York Times“ donosi, iż komendant Zeppelina Dr. Eckener, który pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdy sterowiec udał się w drogę powrotną do Niemiec, konferował dzisiaj z przedstawicielami nowojorskich sfer bankowych w sprawie stworzenia napowietrznych dróg transoceanicznych dookoła świata. Przewidywane jest utworzenie komunikacji nad Atlantykiem przy pomocy dwuch sterowców typu Zeppelina, finansowanej przez towarzystwo niemieckie oraz utworzenie komunikacji nad Pacyfikiem przy pomocy dwuch sterowców, zorganizowanej przez kompanję amerykańską.

Narady genewskie

Zgromadzenie pracuje.

Genewa. (Szwajc. Ag. Tel.) Na odbytem dziś przed południem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy mówca wystąpił delegat chiński Czao-Czu-Wu, podkreślając w swem przemówieniu niezachwianą wolę pokojową Chin. Odpowiedzialność za wypadki na Dalekim Wschodzie — mówił delegat chiński — nie spada na rząd chiński, który dotrzymywał zawsze zobowiązań traktatowych i dotrzymywać ich będzie nadal. Powołując się na art. 19 Paktu, mówca domaga się rewizji traktatów, zawartych z Chinami przez europejskie mocarstwa, przyczem zasada całkowitego zrównania praw musi być ściśle uszanowana.

Z kolei przemawiał duński prezes rady ministrów Stauning, podkreślając, że Dania odnosiła się zawsze z powagą do sprawy rozbrojenia.

Na południowem posiedzeniu senator Dandurant podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowem rozjemstwie Trybunału Haskiego. Wiadomość tę powitano oklaskami. Następnie Dandurand podał obraz prac Rady Ligi w czasie sesji madryckiej, zatrzymując się specjalnie na sprawach mniejszościowych. Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, szczególnie zaś procedura postepowania z petycjami uległa znacznej naprawie, ugruntowując prawa mniejszości.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciel Peru i Boliwji, które to państwa po kilkuletniej przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów. Poseł peruwiański w Paryżu doniósł o przystąpieniu Peru do klauzuli fakultatywnej i wysunął projekt utworzenia specjalnej komisji, zadaniem której byłoby harmonizowanie paktu Kellogga z paktem Ligi Narodów. W imieniu Boliwji przemawiał Costa Du Rels, dziękując Lidze za jej błogosławioną interwencje w czasie konfliktu między Boliwją a Paragwajem.

Stany Zjednoczone przystąpiły do Trybunału Haskiego.

Genewa. W pierwszej komisji prawniczej sekretarz generalny Ligi Narodów złożył deklaracje, zapowiadającą decyzję Stanów Zjednoczonych natychmiastowego przystąpienia do Trybunału. Tekst deklaracji opracowany w swoim czasie przez specjalną komisję przy współudziale radcy prawnego Stanów Zjednoczonych został jednomyślnie przez pierwszą komisję przyjęty. W ten sposób można uważać sprawę przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Haskiego za definitywnie załatwioną.

Międzynarodowa konwencja celna.

Genewa. Delegacja angielska ma zaproponować podobno zawarcie konwencji celnej, według której strony podpisujące konwencje miałyby się zobowiązać do niepodwyższania taryf celnych w ciągu 5 lat. Graham ma zaproponować również zawarcie międzynarodowego układu handlowego.

Mac-Donald i Briand.

Genewa. Briand odbył z Mac Donaldem dwugodzinną konferencję, utrzymaną w niezwykle serdecznym nastroju. Rozmowa ta, będąca — jak zaznacza Agencja Havasa — dalszym ciągiem sobotniego spotkania obu mężów politycznych umożliwi pogłębienie zagadnień, stojących przed Zgromadzeniem Ligi Narodów.

Stresemann.

Genewa. Przybył tu min. Stresemann. Koła poinformowane zapewniają, że pozostanie on w Genewie krótki czas i że będzie się starał przedewszystkiem poruszyć w bezpośrednich rozmowach z Briandem sprawę wcześniejszej ewakuacji Zagłębia Saary.

Berlin. W kołach miarodajnych zapowiadają mowę ministra Stresemanna na Zgromadzeniu Ligi Narodów na czwartek. W mowie swej minister Stresemann ma nawiązać do przemówienia Mac Donalda.

Konferencja rządu z przedstawicielami stronnictw w sprawach budżetu.

Udział marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski złożył wizytę marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu w dniu 4 września r. b., podczas której zawiadomił marszałka Sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych Izb Ustawodawczych, a to celem uczynienia tych prac rzeczowemi i racjonalnemi. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace Ciał Ustawodawczych temu postulatowi racjonalości i celowości czyniły dostatecznie zadość.

Konferencja, którą prezes Rady Ministrów ma zamiar zwołać, odbyć się winna około połowy września. Termin uzależniony jest od powrotu marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z premierem, wyraził chęć wzięcia w tej naradzie udział. W tej samej sprawie prezes Rady Ministrów ma zamiar porozumieć się z p. marszałkiem Senatu po jego powrocie do Warszawy. (Pat.)

Wojna celna łotewsko-niemiecka?

W końcu czerwca parlament niemiecki uchwalił podwyżkę ceł na cały szereg artykułów rolniczych, a przedewszystkiem na masło, mleko i ser.

Początkowo wiadomość ta nie odbiła się głośniejszem echem na Łotwie, Estonji i zaprzyjaźnionej z Niemcami — Litwie, aczkolwiek te kraje są w najwyższym stopniu zainteresowane sprawą eksportu masła do Niemiec. Uważano mianowicie, że podwyżki celne odnoszą się jedynie do państw, które nie zawarły układów handlowych z Niemcami, a więc przedewszystkiem do Polski, inne zaś kraje, posiadające traktaty o klauzuli największego uprzywilejowania, będą mogły korzystać w dalszym ciągu ze stawek konwencyjnych traktatu handlowego niemiecko-finlandzkiego. W ten sposób podwyższenie stawek celnych przez parlament Rzeszy, dotknąwszy Polskę, nie odbiłoby się bynajmniej na innych krajach bałtyckich. Nikt bowiem nie przypuszczał, aby Niemcy, kraj o bardzo rozwiniętym handlu zagranicznym, apelujący stale do idei solidarności państw europejskich, zdobyły się na akt wrogi w stosunku do państw neutralnych, jak podkopanie możliwości zbytu na swym rynku największego artykułu ich eksportu.

Jednakże wkrótce stało się jasnem, że Niemcy, równolegle z podwyższeniem stawek celnych, będą dążyły do rewizji traktatów o stawkach konwencyjnych w dziedzinie powyższych artykułów. Finlandji, naprzykład, zaproponowali wzamian za stawkę na mleko, uprzywilejowanie w jakiejś innej dziedzinie, naprzykład eksportu drzewa.

Wiadomość ta wywołała konsternację przedewszystkiem w Litwie, gdzie niedawno zawarty, a bardzo korzystny dla Niemiec traktat handlowy litewsko-niemiecki jako jedyna kompensatę dawał Litwie największe uprzywilejowanie w dziedzinie eksportu produktów gospodarstwa rolnego, coprawda ograniczając ten eksport w dużym stopniu przez samowolę niemieckich przepisów weterynaryjnych. W Kownie więc miodowe miesiące ekspansji niemieckiej przerwane zostały w sposób brutalny zapowiedzią dalszego ograniczenia eksportu produktów żywnościowych do Niemiec. W związku z tem podniosły się jeszcze głośniejsze protesty opozycji, która oddawna już oskarżała Woldemarasa o zaprzedanie Litwy Niemcom.

Obecnie już i na Łotwie zdaje się rozpowszechniać nastrój paniczny. Ze wszystkich bowiem krajów bałtyckich Łotwa najwięcej uzależniona jest od eksportu swego masła, którego głównym odbiorcą są Niemcy, dokąd eksportuje się 85 % łotewskiego masła.

Cała koncepcja rozwoju gospodarstwa rolnego na Łotwie, koncepcja popierana przez łotewskie sfery konserwatywne, w przeciwstawieniu do mało realnych projektów industrializacji, bronionych przez socjalistów, oparta była od dłuższego czasu na rozwoju mleczarstwa. Dosyć zaznaczyć, że

w latach 1922 do 1929 ilość zarejstrowanych gospodarstw mlecznych na Łotwie wzrosła z 30 do 756, a ilość kooperatyw mleczarskich z 18 na 529, aby uprzytomnić sobie rozpęd tego rozwoju.

Otóż rozwój ten opierał się przedewszystkiem na eksporcie do Niemiec, eksporcie okupionym zresztą bardzo drogo. Traktat handlowy niemiecko-łotewski z 1926 roku okupiony był niejedną koncesją ze strony Łotwy i stworzył sytuację, przy której bilans handlowy łotewski był skazany na chroniczny niedobór, spowodowany przez import niemiecki. Dosyć zaznaczyć, że ogólny niedobór bilansu handlowego Łotwy równa się prawie dokładnie nadwyżce importu z Niemiec nad eksportem do tegoż kraju.

Dlatego też sprawa eksportu masła do Niemiec ma dla Łotwy pierwszorzędne znaczenie. Eksport masła stanowi więcej niż 20 % ogólnego wywozu Łotwy i skasowanie lub uszczuplenie tej pozycji w bilansie eksportowym Łotwy niewątpliwie będzie musiało się odbić na całokształcie jej stosunków gospodarczych, finansowych i walutowych.

Przegląd polityczny

Zgon Steczkowskiego.

We wtorek, 3 b. m. o godz. 3 popołudniu zmarł nagle w jednem z sanatorjów krakowskich były minister skarbu Rzplitej, dr. Steczkowski w wieku lat 67. Zmarły rozpoczął swoją karjerę w służbie adwokackiej, poczem przeszedł do życia gospodarczego, zajmując stanowisko dyrektora Banku Przemysłowców. W czasie wojny był pierwszym premjerem Rzeczypospolitej Polskiej za czasów Rady Regencyjnej. Po wojnie piastował dwukrotnie tekę ministra skarbu oraz przez szereg lat był prezesem Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego to stanowiska ustąpił przed dwoma laty. Zmarły brał żywy udział w życiu gospodarczem, zasiadając w wielu radach nadzorczych. Rozwinięta silnie skleroza serca zmusiła ś. p. Steczkowskiego do udania się przed dwoma tygodniami do sanatorjum. Stan chorego był do ostatniej chwili zupełnie dobry. Śmierć nastąpiła nagle.

Odsłonięcie pomnika ku czci legjonistów, poległych pod Konarami.

Komitet Obywatelski odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci poległych w boju pod Konarami w r. 1915 legjonistów, zawiadamia, iż uroczyste poświęcenie tego pomnika odbędzie się w dniu 8 września r. b. w obecności Pana Prezydenta Rzplitej. Program uroczystości przewiduje: godz. 10 rano powitanie Pana Prezydenta Rzplitej na granicy powiatu sandomirskiego w gminie Lipnik, godz. 11 Msza św. polowa w lasku Kozinkowskim, celebrowana przez J. E. ks. Marjana Ryxa, biskupa sandomirskiego, godz. 12 poświęcenie pomnika i składanie wieńców na grobach poległych legjonistów, godz. 15 uroczystości ludowe w Klimontowie: poświęcenie Domu Ludowego straży ogniowej i złożenie hołdu Panu Prezydentowi Rzplitej przez organizacje młodzieży rolniczej, godzina 17 odjazd Pana Prezydenta Rzplitej.

Kazanie polskie w Genewie podczas nabożeństwa na intencję obrad Rady Ligi Narodów.

Do Genewy wyjeżdża ks. dr. Rolewski, rektor seminarjum duchownego w Poznaniu, który w niedzielę, dnia 15 września rb. w kościele Notre Dame w Genewie wygłosi w języku polskim kazanie w czasie nabożeństwa, jakie odprawi na intencję obrad Ligi Narodów biskup genewski. Kazanie to zostanie wygłoszone na zaproszenie biskupa genewskiego, które nastąpiło w porozumieniu z delegacją polską przy Lidze Narodów, oraz z polecenia J. Em. ks. kardynała prymasa Polski.

Wspomniane wyżej nabożeństwo odprawiane jest corocznie w terminie sesji Ligi Narodów, przyczem kolejno przemawiają kaznodzieje poszczególnych narodowości. W roku obecnym wypadła kolej na kazanie polskie.

Po wygłoszeniu kazania polskiego, tekst jego zostanie odczytany również z ambony w języku francuskim.

Polskie manewry lotnicze.

Przybył do Warszawy kapitan francuskiego sztabu generalnego Vignier. Jest on instruktorem nocnego bombardowania z samolotów. Kapitan Vignier weźmie udział jako attaché lotniczy francuski w manewrach polskich wojsk lotniczych, które odbędą się w Dęblinie.

Przyjazd francuskiego ministra handlu na P. W. K.

Minister handlu Bonfous w odpowiedzi na zaproszenie rządu polskiego wyjeżdża w dniu 12 bm. do Polski w celu zwiedzenia wystawy poznańskiej i głównych ośrodków przemysłowych w Polsce.

Podział posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej według wyznań religijnych.

Liczba posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej wynosi prawie 500, z tego tylko 177 należy do wyznań protestanckich i 113 do Kościoła katolickiego. A zatem tylko 290 posłów przyznaje się do chrześcijaństwa, a reszta t. j. prawie 200 składa się z wyznawców wolnej religji, monistów, dyssydentów i bezwyznaniowych. Prawie wszyscy reprezentanci narodu, stojący poza obrębem Kościołów chrześcijańskich, należą do patrji lewicowych, a więc do komunistów i socjaldemokratów. Posłowie komunistyczni wszyscy bez wyjątku zerwali wszelkie związki z religją i Kościołem.

Walki palestyńskie w oświetleniu władz kościelnych.

Wiadomości, jakie nadeszły do Rzymu z patrjarchatu łacińskiego w Jerozolimie, potwierdzają w rzeczach zasadniczych doniesienia angielskie, ale różnią się od nich tem, że źródła krwawych wydarzeń w Jerozolimie i w innych miastach Ziemi Świętej nie utożsamiają ze sporem o ścianę płaczu. Już od szeregu miesięcy polemika między prasą arabską i żydowską była niezmiernie gwałtowna. Chodziło o to, czy okręg mandatowy ma być państwem sjonistycznem, czy też neutralnym terenem współżycia trzech różnych religij. W ostatnich czasach wystąpy sjonistów były tak jaskrawe, że arabowie zwrócili się do administracji brytyjskiej z żądaniem zapewnień, iż niema planu utworzenia jakiegoś „państwa sjonistycznego".

Godne uwagi są wynurzenia prasy arabskiej, która twierdzi, że Allah wypędził żydów z Jordanji i że już raz przeszkodził odbudowie świątyni w Jerozolimie. Nie dopuści on również do urzeczywistnienia się obecnej próby. Liga młodych arabów wzięła sobie za zadanie, wypędzić sjonistów z całego kraju.

Dotychczasowy redaktor „Humanite" w niełasce.

„L'Humanite" ogłasza oświadczenie biura politycznego partji komunistycznej, uważające stanowisko dziennika wobec ostatnich wypadków, a w szczególności wobec sprawy chińskiej i represyj burżuazji za niedostatecznie silne i błędne. Poza tem deklaracja zarzuca dziennikowi, iż w sprawie Banku Robotniczo-Włościańskiego stanął na stanowisku ściśle obronnem. W konsekwencji biuro polityczne postanawia odwołać 6 redaktorów dziennika, winnych nie posłuszeństwa i stworzyć nową dyrekcję pisma, odpowiedzialną przed biurem.

Agitacja komunistyczna wśród Mongołów.

Ostatnie doniesienia z Pekinu potwierdzają zatrważające wieści o wywołaniu powstania przez komunistów wśród koczujących plemion chińskiej Mongolji. Chińska ludność Chajlaru zwróciła się do rządu, domagając się ukrócenia intryg komunistycznych. W Chajlarze aresztowano czterech komunistów rosjan i trzech mongołów, których niezwłocznie rozstrzelano.

Indjanie północno-amerykańscy.

Szczepy indjan, mieszkających w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki, pozostają pod dozorem gospodarczym, finansowym i moralno-etycznym „Biura indyjskiego" z siedzibą w Waszyngtonie. Dotąd krążyły po świecie uporczywe pogłoski, że indjanie północno-amerykańscy, to rasa skazana na wymarcie. Tymczasem statystyka, sporządzona przez „biuro indyjskie", mówi wręcz coś przeciwnego. W roku 1870 było indjan 300 000, w roku ubiegłym 350 000. Na 1000 Indjan orzypada 27.5 urodzeń, na 1000 białych amerykanów tylko 22.5; atoli śmiertelność wśród indjan jest o 50 procent większa niż wśród „białych", co tłumaczy się nadmiernem używaniem napojów alkoholowych. Majątkowo będą indjanie północno-amerykańscy prawdopodobnie najbogatszymi ludźmi na świecie. Mają wspólnego majątku 15 miljardów dolarów czyli przeciętnie przypada na osobę 43 tys. dolarów czyli 170 tys. marek niemieckich albo 340 tys. złotych polskich. „Biuro indyjskie" zarządza tym indyjskim majątkiem i wypłaca rok rocznie każdemu szczepowi kwotę, przypadającą na poszczególne rodziny do podziału. Olbrzymi ten majątek powstał stąd, że indjanie północno-amerykańscy byli jedynymi właścicielami dzikich ongiś terenów-obszarów nieurodzajnych co do gleby, ale przebogatych co do skarbów w łonie ziemi ukrytych, zwłaszcza w przeobfitości ropy naftowej. — Kto może wiedzieć czy indjanie, ta wzgardzona czerwona rasa nie wybiją się jeszcze w Ameryce na czoło indyjskiej kultury „inkasów"?

SELMA LAGERLÖF

Legendy i Fantazje.

Astryd. 3 (Ciąg dalszy.)

Udawał się do starych Wikingów, zimujących w pobliżu fal, którzy dawnemi czasy wykradali kobiety ze wszystkich wybrzeży. I mówił im tak długo o królewnie, aż zrywali się i z ręką na rękojeści miecza przysięgali dopomódz mu do zdobycia szczęścia. Zwracał się do starych despotycznych chłopów, którzy nigdy nie wysłuchali skarg własnych córek i wydawali je za mąż, licząc się jedynie z głosem rozsądku i honorem rodziny. I mówił im tak mądrze o małżeństwie Ingegerdy, że zobowiązywali się pod przysięgą zrzucić raczej z tronu króla, aniżeli zezwolić, by rozchwiał się podobny związek. Hialte zwracał się również do młodych dziewczyn. W tak słodkich wyrazach mówił im o królu Olafie, że obiecywały mu sprzyjać tym jedynie młodym chłopcom, którzy poprą na wiecu propozycję posła norweskiego. I w taki sposób obchodził kraj cały dokoła, aż do dnia, w którym zebrać się miał t i n g zimowy, a ludzie poczną dążyć śnieżnemi drogami ku wielkim grobowcom Upsali.

Od pierwszej chwili otwarcia t i n g u zapał ludu był tak wielki, iż zdawało się, że gwiazdy pogasną, jeżeli nie zostanie zawarte to małżeństwo. Daremnie dawał król dwukrotnie nader oschłą odpowiedź odmowną. „Nie chcemy wojny z Norwegią!" krzyczało zgromadzenie. „Chcemy, by te dwie, tak niezwykłe istoty, szły razem przez życie!" Cóż miał uczynić stary król, gdy lud począł miotać groźbami i wszyscy zagłaszyli go, uderzając w puklerze? Dla ocalenia korony obiecać musiał, że córka jego pojedzie i następnego lata, spotka się w Kungahalli z królem Olafem.

Oto jak naród popierał miłość Ingegerdy. Ale nikt nie troszczył się o Astrydę. Nikt nie myślał o jej szczęściu, ani jedna istota żyjąca nie żądała od niej miłości. A jednakże miłość ta żyła; żyła w niedostatku i rozpamiętywaniu jak dziecię ubogiej wdowy rybaczki; i, mimo wszystko, wzrastała pełna nadziei i wesołości. W duszy Astrydy były, tak jak na morzu, świeże powiewy, światło, piana i rozbijające się fale.

* * *

W bogatem mieście Kungahalli, w pobliżu granicy, znajdowała się stara rezydencja królewska. Okalał ją szaniec, pokryty torfem. Przed wrotami umieszczone były olbrzymie kamienie, niby szyldwachy; pośrodku dziedzińca rósł dąb, ocieniający go zupełnie. W obrębie szańca stały domy drewniane, niskie a długie, tak stare, że pokrywał je mech. Szerokie belki ścian wyrosły w lesie dziewiczym; czas je wygładził i stały się srebrno-białe. Dachy kwitły i zieleniały, rozchodnik zaś tworzył na nich jakby łuskę rybią.

Na początku lata król Olaf przybył do Kungahalli i poczynił niezbędne przygotowania do uroczystości ślubnych. Przez dwa tygodnie włościanie długiemi rzędami pięli się stromą ulicą na swych małych konikach i przywozili faski masła, worki serów, chmiel, sól i mąkę. Następnie, przez długie dwa tygodnie, goście wjeżdżać poczęli pod górę. Widziano panów i panie na siodłach o wysokiem oparciu, za którymi ciągnął się bez końca orszak sług i niewolników. Potem szły gromady kuglarzy i kupców, zachwalających królowi swój towar na prezenta ślubne. A gdy przeciągnęły wszystkie szeregi, czekano już tylko na orszak oblubienicy.

Ociągał się z przybyciem. Każdego dnia spodziewano się, że przybije do przystani i skieruje się ku pałacowi, poprzedzona grajkami, młodzieńcami wesołymi i poważnymi starcami. Ale nic nie dostrzegano na widnokręgu i wszystkie spojrzenia szukały w oczach króla oznak udręczenia i niepokoju. Oblicze króla pozostało pogodne: „Jeżeli Bóg chce, — mówił, — bym posiadł te kobietę, przybędzie ona." Skoszono trawę na łąkach; bławaty rozkwitły na polach jęczmienia. Król oczekiwał. Oczekiwał jeszcze, gdy jeżyny czerniećpoczęły w rozpadlinach skał, a owoc głogu poczerwieniał na nagich krzakach.

* * *

Przez całe lato Hialte pozostał w Kungahalli w oczekiwaniu wesela. Nikt żywiej od niego nie pragnął przybycia królewny. Do chwili tej tęsknił bardziej nawet, aniżeli król. Nie szukał towarzystwa rycerzy dworu królewskiego. Ale na brzegu rzeki, nieco niżej od miasta, stał most, z którego mieszkanki Kungahalli żegnały wzrokiem mężów swych i synów, odjeżdżających w podróż daleką. Podczas lata zbierały się tam, wypatrywały łodzie żaglowe i opłakiwały nieobecnych. Oto, gdzie Hialte przychodził codziennie. Chętnie przebywał z temi, które wzdychały i płakały. A ze wszystkich kobiet siedzących na moście płaczek, z oczyma zwróconemi ku ujściu rzeki, żadna nie miała w spojrzeniu tyle udręki i gorączki, co stary bard Hialte. Czasami wsuwał się do kościoła Panny Marji. Nie modlił się jednakże za siebie; przypominał tylko Świętym, że małżeństwo to powinno być zawarte, że sam Bóg sprzyjał temu związkowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ożywienie w budynku „Reichstagu" kwestja bezrobocia.

Berlin. Pomimo feryj parlamentarnych w gmachu parlamentu odbyło się dzisiaj cały szereg obrad i zgromadzeń. Gabinet Rzeszy zebrał się również w parlamencie na posiedzenie. Obrady dzisiejsze poświęcono całkowicie sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia, która wzrasta ponownie do rozmiarów poważnych wobec przyjęcia przez radę państwa Rzeszy poprawek bawarskich, ograniczających świadczenia.

Berlin. Dzisiejsze obrady przewodniczących frakcyj parlamentarnych w sprawie reorganizacji ubezpieczenia na bezrobocie nie przyniosły żadnych pozytywnych wyników. Różnice zdań trwają w dalszym ciągu. Z tego powodu z kilku stron rząd został wezwany do przedłożenia w punktach spornych nowego projektu, jednak wątpliwem jest, czy tego rodzaju nowy projekt będzie opracowany w tem gronie, ponieważ już jutro rano odbędzie się posiedzenie komisji socjalno-politycznej parlamentu, na którem omawiany będzie projekt dotychczasowy.

Komisja śledcza i aresztowania w Palestynie.

Londyn. Komunikat urzędowy podaje, iż z Jaffy do Jerozolimy i Betlejem wysłano oddziały wojska i policji. W miasteczku Wexleta pod Jerozolimą aresztowano 170 osób, z Beisan 60 osób, w tem dwóch agitatorów. W okolicach Haify, Jaffy i Gazy panuje spokój. Cała Palestyna patrolowana jest systematycznie przez samoloty.

Wiedeń. „United Press" donosi z Jerozolimy: Banda Arabów, licząca 1000 ludzi, przedsięwzięła atak na osadę Hittim, została jednak odparta przez oddział wojsk angielskich, przyczem padło 12 Arabów. Dalsze starcia rozegrały się na przedmieściu Jerozolimy, Talpiot, lecz i tutaj Arabowie zostali odparci ze stratami. Poza tem w Palestynie panuje stosunkowo spokój. Rewizje po wsiach arabskich trwają w dalszym ciągu. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunku. Według doniesień z Safed, znaleziono tam w Cysternie znaczną ilość trupów, których tożsamości nie udało się dotychczas stwierdzić.

Jerozolima. Wysoki komisarz ogłosił odezwę, zaznaczającą, iż wobec różnych zbrodni, popełnionych przez Arabów i Żydów, rząd zamierza wszystkich sprawców bez różnicy rasy i religji oddać pod sąd. Przewidziane w rozporządzeniu z dnia 3 b. m. sądy składać się będą z sędziów brytyjskich.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Londynu, że na prośbę wysokiego komisarza postanowił minister kolonij lord Passfield zamianować komisję śledczą dla przeprowadzenia dochodzeń z powodu wypadków palestyńskich. Przewodniczyć będzie sir Walter Shaw. W skład komisji wejdą przedstawiciele trzech stronnictw parlamentarnych. Z komunikatu urzędu kolonjalnego wynika, że komisja nie będzie się zajmowała kwestją mandatu angielskiego w Palestynie ani też deklaracją Balfoura z r. 1917, lecz będzie miała za wyłączne zadanie zbadanie przyczyn obecnych niepokojów. Po nadejściu sprawozdania komisji poweźmie rząd decyzję co do przyszłej polityki w Palestynie w ramach mandatowych.

Jerozolima. Muzułmańska rada najwyższa rozpoczęła budowę nowego gmachu bezpośrednio nad „ścianą płaczu", przeciwko czemu zaprotestowali żydzi. Rząd zajął się zbadaniem tej sprawy.

Powrót „Zeppelina".

Berlin. (AW). Na lotnisko Friedrichshafen przybył „Hr. Zeppelin", wracający z podróży naokoło świata. Jeszcze przed świtem w pobliżu lotniska i na bulwarach nadrzecznych zebrały się tłumy publiczności w oczekiwaniu na przybycie Zeppelina. Ukazanie się Zeppelina tłum powitał okrzykami. Po wylądowaniu pierwszy ukazał się kpt. Lehmann zastępujący dr. Eckenra, witany oklaskami.

Zmiana konstytucji w Austrji.

Wiedeń. Prezydent państwa Miklas przyjął dziś na dłuższej audjencji delegację kongresu Ligi Kobiet dla pokoju i wolności. Delegacja wręczyła mu memorjał, uchwalony na praskim kongresie ligi, zawierający petycje w sprawie utrzymania spokoju wewnętrznego w Austrji. Prezydent Miklas oświadczył, iż pochwala tendencje pokojowe Ligi i daje wyraz ubolewaniu z tego powodu, że zagranicą obiegają pogłoski, jakoby w Austrji spokój był zagrożony. „Prawdą jest tylko", rzekł prezydent Miklas, „że podobnie jak i w innych państwach, istnieją także i w Austrji bardzo ostre różnice zapatrywań między poszczególnemi obozami politycznemi".

Wiedeń. Prezydent parlamentu austrjackiego dr. Guertler odbył dziś konferencje z przywódcami stronnictw w sprawie ustalenia programu prac parlamentu. Głównym przedmiotem tych konferencyj jest wysunięta przez stronnictwo Landbundu propozycja, zawierająca postulaty do zmiany konstytucji.

Wysiedlenia z Litwy i Białorusi Sowieckiej.

Wilno. Według danych ostatnich w ciągu ubiegłego miesiąca z granic Litwy wysiedlono 61 osób, w tej liczbie 49 narodowości polskiej. Wysiedleni pochodzą przeważnie z powiatów nadgranicznych.

Wilno. Onegdaj na odcinku granicznym Malewicze straż sowiecka wysiedliła dwie rodziny z Mińska, które zostały na granicy ograbione z gotówki i biżuterji.

Wyrzucanie niepewnych urzędników w Sowietach.

Moskwa. „Czystka" sowieckiego aparatu administracyjnego przeprowadzana jest nieustannie we wszystkich komisarjatach ludowych. Wyniki tej akcji w żadnym wypadku nie są uważane za zadawalniające co przejawia się w kampanji prasowej nawołującej do bardziej intensywnego jej prowadzenia. Po załatwieniu przeglądu aparatu sowieckiego w Rosji centralnej ma być przeprowadzona „czystka" na Ukrainie.

Jugosławja i Bułgarja.

Genewa. Obecny tu minister spraw zagranicznych Bułgarji prowadzi pertraktacje z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji w sprawie likwidowania skutków niedawnych konfliktów pogranicznych i zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Urząd prasowy komunikuje, że w nocy 2 bm. dwóch ludzi z Bugarji usiłowało przekroczyć granicę jugosłowiańsko-bułgarską w pobliżu posterunku granicznego Majur. Posterunek graniczny zaatakowany został strzałami i bombą. Straż jugosłowiańska odpowiedziała na ogień i odparła owych dwóch ludzi na terytorjum bułgarskie.

W państwowej kopalni złota na Syberji znalazł młody górnik bryłę złota, ważącą 3½ kilograma, największej, jaką dotąd wogóle znaleziono.

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Podczas rewizji, jaką przeprowadzono w kasie pośmiertnej koksowni przy kopalni „Delbrück" w **Zabrzu**, stwierdzono brak 4200 marek. Zarządca kasy został natychmiast zwolniony z służby i przekazany władzom sądowym.

Z Gliwickiego.

W czasie ostatniej burzy uderzył grom w dom gminny w **Kamieńcu**, który w trzech miejscach został uszkodzony. Mieszkańcy nie odnieśli żadnej szkody.

*

Na kopalni w **Sośnicy** został zgnieciony na śmierć robotnik Wawrocz. Zwłoki umieszczono w lecznicy knapszaftowej.

Z Strzeleckiego.

W środę, dnia 28 sierpnia zmarł w klasztorze Służebnic Marji w **Leśnicy** O. Flawjan Gielnik z zakonu OO. Franciszkanów. Zmarły urodził się 9 stycznia 1872 roku na Górze św. Anny. Dnia 17 kwietnia został wyświęcony na kapłana. Wkrótce potem przybył na Górny Śląsk i po krótkiej pracy przygotowawczej w klasztorze w Karłowicach pod Wrocławiem poświęcił wszystkie swe siły i wiedzę pracy duszpasterskiej. Po owocnej pracy w klasztorze św. Józefa w Prudniku, a następnie w Nysie został mianowany gwardjanem klasztoru na Górze św. Anny a w ostatnim czasie przełożonym klasztoru OO. Franciszkanów w Płoni pod Raciborzem. R. i. p.

*

W tych dniach utonął podczas kąpania się w Odrze 16-letni syn piekarza Jędrosza w **Gogolinie**. Na brzegu rzeki znaleziono jego odzież i rower, natomiast zwłok nieszczęśliwego dotychczas nie wydobyto.

Ogień zniszczył doszczętnie zagrodę kolejarza Ignacego Kalytki w **Dziewkowicach**. Spłonęły także wielkie zapasy zboża.

Z Opolskiego.

Przy młóceniu zboża dostała się do młóckarni zamężna Julja Klozowa z **Ligoty Pruszkowskiej**. Z ciężkiemi obrażeniami odstawiono nieszczęśliwą do domu chorych w Opolu.

*

Onegdaj wieczorem wybuchł w składzie Widery w **Schodni** pożar, który zniszczył dach budynku mieszkalnego, skład i do tegoż należące mieszkanie. Szkoda jest znaczna.

Z Oleskiego.

Przy pięknej pogodzie odbyła się w ubiegłą niedzielę w **Oleśnie** uroczystość odpustwa św. Rocha. Polskie nabożeństwo odprawił O. Salwatorjanin Innocenty Krall. Wiernych przybyło na tę uroczystość przeszło 8000, z których wielka liczba przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Z Kluczborskiego.

We dworze **Gosław** wybuchł onegdaj wielki pożar. W kilku minutach stanęła w płomieniach duża, do szczytu zbożem napełniona stodoła. Ogień przeniósł się na sąsiednią stajnię, która spaliła się doszczętnie. Straty obliczają na około 50 do 80 tysięcy marek. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Z Prudnickiego.

Naczelnik gminy **Olbrachcice Polskie**, właściciel dworu, Rafał Trinczek, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc z pola do dworu, spadł z wozu naładowanego zbożem i złamał sobie kark. Śmierć nastąpiła na miejscu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Nowopowstałe współdzielnie w Polsce

Zgodnie z danemi państwowej rady spółdzielczej powstało na terenie Polski w ubiegłym roku *2230* spółdzielni, z czego polskich 1356, polskoruskich 14, rusińskich 572, niemieckich 30, żydowskich *225* i niepodanych 33.

Jeśli chodzi o strukturę spółdzielni polskich, to składają się one z 596 spółdzielni kredytowych, 329 jajczarskich, mleczarskich i hodowlanych, 179 budowlano-mieszkaniowych, 109 spożywczych, 52 rolniczo-handlowych, 44 nieokreślonych, 19 surowcowo-warsztatowych, 11 — innych przemysłowych, 8 — innych handlowych, 7 — księgarsko-wydawniczych, wreszcie rolniczo-przemysłowe — 2, przyczem 1099 spółdzielni polskich znajduje się na terenie województw centralnych i wschodnich, 114 w wojew. zachodnich i 162 w województwach połudnlowych.

Na spółdzielnie niemieckich składają się 20 spółdzielni kredytowych, 4 — jajczarskie, mleczarskie i hodowlane, 3 — spożywcze i 1 rolniczo-handlowa, przyczem mieszczą się one w województwach zachodnich (19), w województwach południowych (6), oraz wojew. centralnych i wschodnich (5). Wreszcie na spółdzielnie żydowskie składają się 185 kredytowych, 14 surowcowo-warsztatowych, 7 rolniczo-handlowych, 6 innych przemysłowych, 5 nieokreślonych, po 2 księgarsko-wydawnicze, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane i inne handlowe oraz po 1 budowlano-mieszkaniowe i spożywcze, przyczem grupują się one w wojew. centralnych i wschodnich (161) oraz w województwach południowych (64).

Brak rąk roboczych w północ. Francji.

W przemyśle francuskim daje się odczuć, zwłaszcza w północnej Francji, ostry brak rąk roboczych. W przemyśle stalowym i hutniczym jednego tylko departamentu du Nord brakuje zgórą 20.000 robotników do koniecznej normy. Fabryki usiłują zaradzić temu przez racjonalizację pracy i przejście na produkcję serjową.

W tym celu poczyniono duże zamówienia w Niemczech i w Anglii na specjalne maszyny i obrabiarki.

Wzrost eksportu węgla z Anglji.

Eksport węgla za lipiec r. b. przerósł eksport za czerwiec r. b. o 964.457 tonn. Eksportowano ogółem z Anglji w lipcu r. b. 5.847.755 tonn wartości 4½ miljona — jest to maksymalna cyfra eksportu za rok bieżący.

Rząd włoski odstępuje koleje państwowe osobom prywatnym.

Włoskie ministerjum komunikacji zdecydowało odstąpić mniej rentowne odcinki kolei państwowych eksploatacji prywatnej. Narazie wydzierżawionych będzie 676 km linji z pośród określonych jako nierentujących się 6000 km linji państwowych.

HUMOR.



„Odkąd się ożeniłem, chodzę często do kina. Tam widzę kobiety — ale nie słysze ich..."

SPORT.

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa sportowe policji państwowej.

Jak już podawaliśmy, w dniach od 5-go do 8-go września odbędą się w Katowicach i w Królewskiej Hucie IV. ogólno-krajowe zawody sportowe naszej policji państwowej. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco nie tylko na Górnym Śląsku, ale i w całej Polsce.

W bogatym programie zawodów uwzględnione zostały prawie wszystkie gałęzie sportu, a mianowicie: lekka-atletyka, marsze, boks, pływanie, piłka nożna, kolarstwo, szermierka, hippika, strzelanie oraz tresura psów.

W zawodach wezmą również udział zagraniczne drużyny policyjne. Jest pewnem, że przyjedzie z Austrji około 25 zawodników. W programie przewidziane są również dwa międzynarodowe spotkania z policją austrjacką, a to spotkanie piłkarskie, i zawody bokserskie, pomiędzy reprezentacjami policji polskiej i austrjackiej. Składy drużyn bokserskich Polski i Austrji przedstawiają się następująco:

Waga piórkowa.
Semrad (Austrja) — Kasiński (Polska).

Waga lekka.
Kamba (A.) — Górny (P.)

Waga półśrednia.
Mygyar (A.) — Wendy (P.)
Schotola (A.) — Synoczek (P.)

Waga średnia.
Zechetmayer (A.) — Kulesa (P.)

Waga półciężka.
Rauter (A.) — Wieczorek (P.)

Waga ciężka.
Anderschitz (A.) — Włocka (P.)

Jak widać z powyższego składu naszej reprezentacji, że Polska będzie reprezentowana tylko przez śląskich bokserów.

Przyjazd Nurmiego do Polski.

Jak się dowiadujemy genjalny biegacz fiński Paavo Nurmi przyjeżdża w najbliższych dniach z Rygi do Warszawy, by tu w sobotę i niedzielę wziąć udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych.

W programie zawodów figuruje m. inn. próba pobicia rekordu światowego na 4 mile (6437 mtr.) Bardzo możliwe, że start Nurmiego odbędzie się w konkurencji międzynarodowej.

Drugi dzień międzynarodowego turnieju szachowego.

W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białemi: Capablanca z Brinckmanem i Rubinstein z A. Steinerem, czarnemi zaś Tartakower z Prokesem. Partje: Havasi-Vajda i Monticelli-Thomas zakończyły się na remis. Partje: Przepiórka-Canal i Colle-Van den Bosch zostały przerwane w pozycjach równych. Pozatem zakończono przerwaną partję A. Steiner-Prokes na remis. Stan turnieju: Tartakower i Capablanca po 2 p., Rubinstein, Vajda i Havasi po 1½ p., Przepiórka ½ p. i jedna partja niedokończona, A. Steiner, Thomas, Monticelli i Prokes po ½ p., Canal 0 p. i dwie niedokończone, Van den Bosch, Brinckmann, i Colle po 0 p. i jednej niedokończonej. W trzeciej rundzie turnieju spotkają się: A. Steiner z Przepiórką, Tartakower z Rubinsteinem, Thomas z Prokesem, Vajda z Monticellim, Van den Bosch z Havasim, Brinckmann z Collem i Canal z Capablanca.

Tydzień sportowy.

Z okazji naszej 7-letniej rocznicy istnienia Klubu sportowego w Dębie, wspomniany klub urządza od 8—15 września wielki „Tydzień Sportowy". Program oddziału piłki nożnej przewiduje następujące gry w dniu 8 bm.:

O godz. 11.30 K. S. „Kresy", Król. Huta I. jun. przeciw K. S. „Dąb" I jun. o dyplom.

O godz. 12.30 K. S. „Kresy", Król. Huta II druż. sen. przeciw K. S. „Dąb" II druż. sen. również o dyplom.

O godz. 16.30 K. S. „Kresy", Król. Huta I drużyna sen. przeciw K. S. „Dąb" I druż. sen. o drugi puhar, ofiarowany przez zarząd naszego klubu.

Rozgrywki międzyokręgowe o mistrzostwo kl. „A" i wejście do Ligi.

Za dwa tygodnie mniej więcej rozpoczynają się rozgrywki międzyokręgowe o mistrzostwo klasy „A" i wejście do Ligi. Jakkolwiek w chwili obecnej nie we wszystkich okręgach wyłoniono mistrzów klasy „A" — okręgowych, tem niemniej program rozgrywek został już ustalony w sposób następujący:

15 września 1929 r.
Mistrz klasy „A" Pomorze — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów i Brześć — Białystok.

22 września 1929 r.
Łódź — Warszawa, Poznań — Pomorze, Górny Śląsk — Kielce, Białystok — Wilno.

29 września 1929 r.
Poznań — Łódź, Warszawa — Poznań, Kraków — Górny Śląsk, Wilno — Brześć, Lwów — Lublin.

6. października 1929 r.
Poznań — Warszawa, Łódź — Poznań, Kraków — Kielce, Białystok — Brześć n. B.

13 października 1929 r.
Warszawa — Łódź, Pomorze — Poznań, Kielce — Górny Śląsk, Wilno — Białystok.

20 października 1929 r.
Łódź — Poznań, Pomorze — Warszawa, Górny Śląsk — Kraków, Brześć — Wilno.

Gospodarzami są kluby mistrzowie) wymienieni na pierwszem miejscu. Na Górnym Śląsku prawdopodobnie mistrzem Śląska będzie K. s. Naprzód Lipiny, który dotychczas ma największe szanse na uzyskanie tytułu mistrzowskiego.

Wyniki zawodów sportowych (półfinałowych) z festynu związkowego K. S. „Piast w Pawłowie.

I. drużyna sen. K. S. „Piast", Pawłów przeciw „Makkabi" Król. Huta 5:1 (1:1).

I. drużyna sen. K. S. „Unja" Kończyce — K. S. „Naprzód" Ruda 4:2 (3:0).

I. drużyna jun. K. S. „Piast", Pawłów przeciw I. drużynie jun. K. S. „Kresy", Król. Huta 3:0 (1:0).

I. drużyna jun. K. S. „Unja" Kończyce — K. S. „Naprzód" Ruda 4:0 1:0).

II. drużyna jun. K. S. „Piast" — K. S. „Naprzód" Ruda 2:2 (0:0).

Zebranie miesięczne Klubu Pięściarzy z Wielkich Hajduk.

W czwartek, dnia 5 września o godz. 19 wieczorem odbędzie się miesięczne zebranie sekcji bokserskiej Klubu Pięściarzy w Wielkich Hajdukach. Zebranie to odbędzie się w restauracji pod „Strzechą". Sympatycy mile widziani.

Sytuacja gospodarcza ziem wschodnich.

Wartość ziem wschodnich dla Polski ma szczególne znaczenie wobec nieustannie wzrastającej emigracji ludności rolnej z ziem centralnych, wywołanej nadmierną ilością gospodarstw karłowatych. Ziemie wschodnie, obejmujące przeszło cztery województwa, stanowią około 34 proc. całego obszaru Polski, ludność jej natomiast dochodzi zaledwie do 20 proc. ogółu ludności polskiej. Z tego względu obszar ten nadaje się na osiedlanie, przyczem ze względu na charakter gleby, województwo wołyńskie jest terenem najodpowiedniejszym. Najważniejszym terenem będzie zawsze województwo poleskie, które wymaga jednak olbrzymich inwestycyj, w formie przedewszystkiem osuszenia poleskich bagien, a następnie zaprowadzenie linij kolejowych i uporządkowania sieci dróg bitych.

Struktura zawodowa ziem wschodnich wykazuje od 72 do 88 proc. ludności rolnej.

Najpoważniejszą jednak rolę w życiu gospodarczem ziem wschodnich odgrywają lasy. W stosunku do obszaru i ludności zajmują one pierwsze miejsce w Polsce. Obszar główniejszych puszcz wynosi: puszcze polesko-wołyńskie 60 tys. ha., puszcze północno-poleskie 340 tys. ha., puszcza białowieska 143 tys. hał, puszcza augustowska 108 tys. ha., puszcze bakształisko-nalibockie 104 tys. ha., puszcza grodzieńska 104 tys. ha. puszcza knyszyńska 89 tys. ha. i puszcza międzyrzecka 62 tys. ha., co daje w sumie imponującą cyfrę jednego miljona 550 tys. hektarów. Dzięki znacznym skupieniom leśnym, posiadają nasze puszcze olbrzymie możliwości rozwojowe w dziedzinie przemysłu chemicznego, opartego o materjał drzewny, jak dotąd jednak mamy tam tylko dwa poważniejsze przedsiębiorstwa tego typu. Lepiej się przedstawia stan przedsiębiorstw obróbki drzewa, chociaż naogół biorąc, jest rozwinięty jeszcze słabo.

Najpoważniejszemi zagadnieniami, związanemi z polityką gospodarczą tego bogatego w dobra naturalne obszaru, są warunki uprzemysłowienia i meljoracji ziem wschodnich. Obie te dziedziny wymagają kolosalnych nakładów pieniężnych i czasu. Z tego względu, nawet w wypadku prowadzenia usilnych prac w tym kierunku, nie można spodziewać się prędkiego zrealizowania tak doniosłych zamierzeń.

TEATR I SZTUKA.

W sobotę, dnia 7 b. m. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie działu muzycznego operą narodową St. Moniuszki „Straszny Dwór". Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, by dzieło nestora kompozytorów polskich wypadło pod każdym względem jak najwspanialej.

W niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 19.30 perła twórczości Moniuszkowskiej „Halka".

W dziale dramatu odbywają się dwa razy dziennie próby ze „Złotej Czaszki" J. Słowackiego, która ukaże się na inaugurację sezonu dramatycznego w sobotę, dnia 14 b. m. w koncepcji reżyserskiej i inscenizacji M. Szpakiewicza.

Repertuar.

Sobota, dnia 7 b. m. „Straszny Dwór" o godz. 19.30 (otwarcie sezonu 1929/30).

Niedziela, dnia 8 b. m. „Halka" o godz. 19.30.

Nadesłane.

Ogonki w Katowicach.

Ulica św. Jana przedstawia od kilku dni ciekawy widok, przypominający czasy wojenne, kiedy to społeczeństwo z kartkami w rękach oczekiwało swojej kolejki, by otrzymać tak zwany deputat.

Codziennie przed kolekturą Loterji Państwowej W. Kaftal i Ska przy ul. św. Jana gromadzą się setki ludzi, oczekujących swojej kolejki, by zakupić szczęśliwy los 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej względnie zamienić los 4-tej klasy na 5-tą.

Jest to objaw bardzo ciekawy nigdzie w Polsce nie spotykany, mimo tego, że w całem państwie polskiem istnieje kilka tysięcy kolektur Loterji Państwowej. Fakt ten świadczy również o popularności wspomnianej kolektury, która nietylko w Katowicach, lecz na całym Górnym Śląsku cieszy się zasłużonem zaufaniem swoich graczy, których grono stale się powiększa i wśród których dzisiaj już znaleźć możemy ludzi bogatych.

Ogonki przed kolekturą W. Kaftal i Ska powiększają się z dnia na dzień. Nic w tem zresztą dziwnego, gdyż losów do 5-tej klasy pozostała bardzo niewielka ilość, a dzień 6 września, w którym rozpoczyna się ciągnienie 5-tej klasy zbliża się szybko.

Już w najbliższych dniach notować będziemy w kronice naszej grube wygrane, które padać będą w szczęśliwej kolekturze W. Kaftal i Ska.

Jak nam nasi korespondenci w ostatniej chwili donoszą w oddziałach tejże kolektury w Król. Hucie i Bielsku dzieje się tosamo.

Program radiowy.

Piątek, 6 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 16.45 Transmisja z Sali Rady Miejskiej w Warszawie. Uroczysta akademja ku czci Sen.-inwalidy Józefa Sowińskiego, patrona Legji Inwalidów Wojsk Polskich. — 18.00 Muzyka Jana Straussa z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt III: Bank Polski w latach 1828—1885". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.05 Odczyt z Warszawy: Higjena i medycyna". — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.20 Przegląd wydawnictw. — 16.00 Radjotechnika. — 16.15 Odczyt: Z życia gwiazd. — 16.45 Akademja ku czci generała-inwalidy Sowińskiego. — 18.00 Muzyka Straussa. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Odczyt medyczno-higjeniczny. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 16.00 Pogawędka dla rodziców. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 19.00 Rozmaitości. — 19.40 Przegląd turystyczny. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert z Warszawy.

Poznań, fala 336.3: 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Giełda. — 14.15 Komunikaty. — 18.00 Muzyka poważna. — 18.55 Nadprogram. — 19.15 Wiadomości z wystawy. — 19.50 Nauka angielskiego. — 20.10 Odczyt: Co czeka świat w przyszłości według przepowiedni. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 16.30 Koncert kameralny. — 19.30 Gazetka dziecięca. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.05 Nauka o państwie. — 20.30 Muzyka. — 22.35 Lekcja stenografji.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.530 Sprawy filmu. — 16.00 Dwusetna rocznica urodzin Mendelsohna. — 16.30 Koncert. — 19.00 Program wieczorny. — 20.00 Sceny Gerharta Hauptmanna: „Elga".

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 17.45 Koncert: pieśni i fortepjan. — 20.00 Koncert orkiestry mandolinistów. — 21.10 Koncert wiolonczelowy. — 22.05 Muzyka taneczna.

Fabryki cykorji w Polsce.

Na terenie Rzeczypospolitej były czynne w ubiegłym roku 33 fabryki cykorji i produktów zastępczych cykorji i kawy; z czego 20 fabryk przypada na województwa centralne i wschodnie, 7 na województwo poznańskie i pomorskie, wreszcie po 3 fabryki na województwa południowe i województwo śląskie. W fabrykach powyższych zatrudnionych było 1052 robotników (540 w województwach centralnych i wschodnich, 412 w województwach południowych i 21 w województwie śląskiem).

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
6
września

Św. Zacharjasza, proroka.
Św. Eleuterjusza, opata.
Św. Magnusa, opata.
—
SŁOW.: DROGOWIT.

Opuście dzieciństwo, a żyjcie i chodźcie drogami roztropności.
(Przyp. IX. 6.)

Zdania: Trud i praca, to nasze przeznaczenie na ziemi.
Nie sama wiedza dźwiga społeczeństw posad,
Czyn szlachetny wart więcej niż najmędrsze rady. Bohdan Zaleski.
Prawda nie chodzi po ziemi w postaci systemu, ale w postaci światła. Adam Mickiewicz.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.05, zach. o godz. 18.19. — Księżyc wsch. o godz. 8.30, zach. o godz. 19.38.
Długość dnia 13 godz. 14 min.
Zmian powietrza: zmiennie.
Jutro: wicher, burza, grad.

— **Były minister Chodźko wyjeżdża na kongres Kas Chorych.** Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia“, na Kongresie związków kas chorych, który odbędzie się w połowie bieżącego miesiąca w Zurychu, reprezentować będzie Ogólno-Polski Związek Kas Chorych komisarz tego Związku, były minister dr. Witold Chodźko.

— **Zjazd katolickich Związków Polek.** Z okazji 20-lecia istnienia katolickiego Związku Polek w Poznaniu oraz utworzenia Zjednoczenia Katolickich Związków Polek z całej Polski, Zjazd odbędzie się dn. 5 września 1929 roku w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Mszę św. na intencję Zjazdu odprawi o godzinie 9 w Złotej Kaplicy przy katedrze, J. E. kardynał-prymas Polski.

— **Zamknięcie wystawy w Poznaniu.** Wbrew szerzonym pogłoskom dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu oświadcza, że wystawa zostanie zamknięta dnia 30-go września punktualnie o godz. 18, tak, jak punktulnie została otwarta.

— **Dalsze ulgi dla zwiedzających wystawę.** Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom publiczności zapoznania się i zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, dyrekcja wystawy postanowiła zastosować na miesiąc wrzesień jak najdalej idące ulgi w stosunku do biletów stałych, i tak bilet miesięczny na osobę pierwszą w uwzględnieniu biletów familijnych kosztować będzie 20 zł, zaś na każdego dalszego członka rodziny 10 złotych.

— **Wystawa rybacka.** Dla przygotowywanej we wrześniu wystawy rybackiej na terenie wystawy krajowej wybudowano już kilkanaście wielkich basenów, zaopatrzonych w szyby lustrzane i w przyrządy, służące do odnawiania i przewietrzania wody. W niektórych basenach będą umieszczone tylko te gatunki ryb użytkowych, które stanowią przedmiot hodowli w Polsce, w innych zaś wszelkie rodzaje ryb, żyjące w naszych wodach. Podczas wystawy odbędzie się międzynarodowa konferencja rybacka, do której zgłosili się poza Polakami, przedstawiciele Niemiec, Szwecji, Danji, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

— **Otwarcie Targów Wschodnich** we Lwowie nastąpi 7 września roku bieżącego. Liczba zgłoszonych wystawców wynosi 1400 firm, przeto tegoroczne Targi Wschodnie pod względem obesłania nie ustępują Targom w latach minionych. Szczególnie bogato obesłano dział rolniczy. Spodziewany jest wskutek tego znaczny zjazd ziemiaństwa i rolników. Udział zagranicy jest bardzo silny. Na czoło wybija się Japonja, następnie Austrja, Czechosłowacja, Francja, Anglja, Danja i Ameryka.

Zapowiedzianych już zostało kilkanaście zagranicznych wycieczek, które specjalnie przybywają do Lwowa na Targi. Ze względu na kończącą się Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, spodziewać się należy, że szereg uczestników i gości wystawy przybędzie również do Lwowa, aby wziąć udział w Targach Wschodnich. Miasto Lwów przygotowuje się do godnego powitania gości. Miasto kończy prowadzone od kilku miesięcy uporządkowanie ulic. Uruchomione już zostały tramwaje z miasta wprost na plac Targów Wschodnich. Zapowiedziane „Święto miast polskich“ uświetni niewątpliwie także i Targi Wschodnie.

— **Wpisy do Akademji Górniczej.** W roku akademickim 1929—30 wpisy na wydział górniczy i hutniczy na I-szy rok studjów, odbędą się w dniach 23—24 września b. r., wpisy na inne lata studjów w dniach 27, 28 i 30 września b. r. — W razie przekroczenia ilości kandydatów na rok pierwszy, ponad 50 na każdy z wydziałów, odbędzie się egzamin konkursowy w dniach 26 i 27 września b. r. Posiadanie praktyki górniczej względnie hutniczej, daje pierwszeństwo przyjęcia. Początek wykładów, dnia 1 października b. r. — Bliższe szczegóły ogłoszone są w Akademji Górniczej, Kraków, ul. Loretańska 18.

— **Po sezonie letnim w uzdrowiskach polskich.** Sezon letni w uzdrowiskach już się kończy. Znaczna większość kuracjuszów i letników już wyjechała. Sezony tegoroczne w uzdrowiskach były na ogół słabsze w stosunku do zeszłorocznych. Zjawisko to jest zresztą wspólne wszystkim uzdrowiskom europejskim. Sprawozdania z Czechosłowacji, Niemiec, Szwajcarji i Włoch stwierdzają, że tegoroczna frekwencja w ich uzdrowiskach była słabsza, nadewszystko zaś czas pobytu kuracjuszów w uzdrowiskach uległ skróceniu. Sezon jesienny w uzdrowiskach polskich zapowiada się dobrze. Co do sezonu zimowego, w roku bieżącym, uruchomione będą po raz pierwszy sezony zimowe w Truskawcu, Ciechocinku i Inowrocławiu.

— **Zjazd weteranów.** Dnia 22 września odbędzie się w Poznaniu zjazd weteranów z 1863 roku. Łącznie z tem odbędzie się zlot Orląt Lwowskich oraz byłych powstańców z całej Polski. Protektorat nad zjazdem objął marszałek Piłsudski.

— **Spis ludności.** Zgodnie z ustawą z dnia 21 października 1919 r. następny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej ma się odbyć w dniu 31 grudnia 1930 roku. Na to przedsięwzięcie nie jest przewidziany kredyt w tegorocznym preliminarzu budżetowym, chociaż prace przygotowawcze do spisu powinny się już niebawem rozpocząć. Istnieje projekt zaniechania spisu przyszłorocznego ze względów oszczędnościowych, całkowity koszt spisu wynosi około 5—6 miljonów złotych. Ostatni spis ludności w państwie polskiem odbył się dnia 30 września 1921 roku i nie odtwarzał jeszcze normalnych stosunków w odrodzonem państwie.

Województwo śląskie.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek 9 września wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Katowic, Król. Huty i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci można odebrać na dworcu w Katowicach o godz. 6 wieczorem. Chodzi w tym wypadku o dzieci, które wyjechały na kolonję dnia 12 sierpnia. We wtorek 10 września wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci ze Szarleja, Siemianowic, Brzezin Śląskich, Roździenia, Knurowa, Lublińca, Rudy i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci te wyjechały 13 sierpnia. Odebrać je można na Katowicach na dworcu o godz. 6 wieczorem. — W środę 11 września wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Janowa, Kochłowic, Szopienic, Czerwionki, Małej Dąbrówki, Król. Huty, Wełnowca, Tarnowskich Gór, Pszczyny, Lublińca, Godule i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci te wyjechały do Rabki 14 sierpnia. Odebrać je można na dworcu w Katowicach o godz. 6 wieczorem.

* **Wydobycie i eksport węgla.** Według ostatecznych danych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych wydobycie węgla na polskim Górnym Śląsku wyniosło w lipcu br. 3.001,311 t. na 27 dni roboczych w czerwcu 2,614,881 t. na 24 dni robocze). Przeciętnie na 1 dzień roboczy 111.160 t. (108.953). Zużycie węgla na własne zapotrzebowanie kopalń 251.269 t. (224.165 t.) Zbyt na obszarze Górnego Śląska 616.786 tonn (558.377 t.) — w pozostałych częściach Polski 950.911 t. (794.384 t.) — razem w kraju 1.567.697 t. (2.352.761 t.) Eksport 1.130.734 t. (1.030.815 t.). Całkowity zbyt węgla 2.698.431 t. (2.383.576 t.). Zapas węgla z końcem miesiąca 599.122 t. (547.511 t.) Kopalnie zażądały pod węgiel 239.330 wagonów — podstawiono 234.653 wagonów — brakło 4.677, czyli 2%.

* **Wycieczka bułgarska na Śląsku.** Dnia 10 bm. rano pociągiem z Poznania przybędzie do Katowic wycieczka 7-miu dziennikarzy bułgarskich oraz 3-ch przedstawicieli rządu, a mianowicie P. G. Wasiljew z żoną, przedstawiciel prezesa Rady Ministrów generał Wazow z żoną, prezydent miasta Sofji oraz dr. Sokołow generalny sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pozatem w wycieczce bierze udział 12 osób ze świata przemysłowo-handlowego. Goście bułgarscy zwiedzą na Śląsku niektóre zakłady przemysłowe, poczem będą przyjęci przez Województwo i Syndykat Dziennikarzy, zaś wieczorem odjadą do Krakowa.

* **Węgiel polski na rynku brazylijskim.** Wywóz węgla polskiego do Brazylji w roku 1928 wynosił 20 805 tonn. Węgiel ten jednak wszedł na rynek brazylijski pod obcą marką. Poza węglem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Anglji, węgiel polski jest jedynym, który dotarł do Brazylji.

Z Katowickiego.

Katowice. (Goście z Holandji.) W sobotę rano przybywa do Katowic wycieczka finansistów i przemysłowców holenderskich, jadąca z Poznania, w liczbie 16 osób. Wycieczka zabawi na Śląsku jeden dzień, zwiedzi szereg zakładów przemysłowych, poczem wieczorem uda się do Krakowa.

— (Pod kołami samochodu.) Sześcioletni Alfred Lora został przejechany przez samochód, przyczem doznał obrażeń. Stwierdzono, że winę ponosi przejechany. Rodzice chłopca mieszkają w Zawodziu.

— (Strzał do przeciwnika.) Szofer Ewald Chwostek z Katowic, lat 20, posprzeczał się na ulicy Wodnej w Katowicach z pewnym pracownikiem straży granicznej. Spór skończył się fatalnie, gdyż strażnik Maciejczyk strzelił do swego przeciwnika. Kula utkwiła w brzuchu. W stanie groźnym odstawiono Chwostka do szpitala miejskiego. Bliższych szczegółów brak.

Roździeń - Szopienice. (Aresztowanie nożowników.) Policja przytrzymała Teofila Habrykę i Pawła Ślósarza z Roździenia pod zarzutem, że w czasie bójki w dniu 16 sierpnia okaleczyli nożem Fr. Sakrajdę z Roździenia. Aresztowanych oddano w ręce prokuratora.

— (Nauka śpiewu.) Kółko śpiewacze „Wyspiański“ w Roździeniu-Szopienicach urządza lekcję śpiewu w czwartek, 5 września o godz. 7.30 wieczorem w gimnazjum. Uprasza się o liczny udział ze względu na zjazd okręgowy.

— (Sprawy komunalne.) Porządek dzienny na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego składał się z 13 punktów. Najpierw obradowano nad wnioskami o subwencje. Wszystkie podania odrzucono. Na rzecz sierocińca im. Mielęckiego w Katowicach uchwalono jednorazową zapomogę w wysokości 200 złotych. — Budżet inwestycyjny podwyższono z 12 na 40 tysięcy złotych. Plan inwestycyjny obejmuje także budowę wychodka dla publiczności przy placu pomnikowym. — Następny punkt dotyczył uznania umowy z wydziałem szkolnym przy urzędzie wojewódzkim w sprawie subwencyj dla gimnazjum w Roździeniu. Umowę przyjęto. Subwencja wynosi 40 tysięcy złotych. Przewodniczący oświadczył, że gmina może uzyskać wyższą subwencję. — W sprawie usunięcia niedomagań pod tunelem uchwalono wysłać delegację do starostwa. Ponieważ dotychczas tunelu nie przebudowano, zdarzają się tu często różne wypadki. Do delegacji, która w tej sprawie uda się do starosty p. Seidlera, zostali wybrani: naczelnik gminy Suchy oraz pp. Wieczorek i Dłubis.

Siemianowice w Katowickiem. (Przeciwko redukcji hutników.) W tych dniach odbyło się zebranie załogi huty „Laury“ celem omówienia sprawy unieruchomienia wysokiego pieca oraz walcowni wytworów cienkich. Nasamprzód oświadczył przewodniczący rady zakładowej, że unieruchomienia tych oddziałów nie żąda generalna dyrekcja huty, tylko amerykanie. Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać delegację do wojewody śląskiego oraz komisarza demobilizacyjnego. Nadto uchwalono wysłać telegraficzny protest do ministra pracy w Warszawie przeciwko unieruchomieniu wymienionych oddziałów huty. Według oświadczenia przewodniczącego rady zakładowej unieruchomienie pieca hutniczego oraz walcowni blachy ma nastąpić nie przed 4—6 tygodni.

— (Ofiara okowity.) Bezrobotny K., mieszkający w Siemianowicach wypił znaczną ilość okowity do palenia. Jak wiadomo, spirytus ten jest skażony. K. uległ przeto zatruciu. Odstawiono go do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zawody policyjne.) W czwartek i piątek odbywają się zawody policyjne. Na tutejszym stadjonie przeprowadzone będą zawody lekkoatletyczne i pływackie. Wszystkie przygotowania są już ukończone. Nad stadjonem powiewają liczne chorągwie. Zaznaczyć wypada, że tylko część z nich odbywa się w Król. Hucie. Poważna część jak zawody bokserskie i gra w piłkę nożną odbędą się w Katowicach.

— (Wprowadzenie w urząd.) Dyrektor gimnazjum żeńskiego, profesor Kutsch, został wprowadzony w urząd. W obecności wizytatora Miedniaka, jako przedstawiciela wydziału oświecenia publicznego i radcy miejskiego Ćwiżewicza objął urzędowanie.

— (Zguba.) Józefa Trzebicka, ulica Plastowska 11 zgubiła na ulicy Wolności złotą branzoletkę. Znalazca uprasza się o oddanie jej na komisariacie.

— (Zderzenie tramwaju z autobusem.) We wtorek o godzinie 5 po południu zderzył się tramwaj z autobusem na ulicy Wolności. Na szczęście autobus jechał wolno, taksamo tramwaj, więc większej szkody nie było. Wybite zostały jedynie szyby autobusu oraz potłuczone latarnie. Na miejscu wypadku zebrały się tłumy publiczności.

— (Niezwykły wypadek.) We wtorek o godz. 9 z mostu koło poczty zjeżdżał na ulicę Katowicką samochód ciężarowy, własność Józefa Rożnego z Katowic. W pewnej chwili kierownica odmówiła posłuszeństwa i samochód zjechał w wielkim pędzie przez schody na ulicę Kościuszki i wjechał w dom narożny, będący własnością huty. Widzowie myśleli, że szofer będzie przynajmniej silnie pokaleczony. Nie poniósł jednak żadnej szkody. Również samochód został tylko lekko uszkodzony.

— (Wybił szybę i nie chciał zapłacić.) Jerzy Scholz z Bytomia włóczył się we wtorek po różnych lokalach. W lokalu Cristal, będąc pijany, rozbił wielką szybę. Na żądanie gospodarza wzbraniał się zapłacić odszkodowania i stroił awantury. Wobec tego został aresztowany, po stwierdzeniu personalji jednak wypuszczono go na wolność.

— (Ujęcie kieszonkowca.) Pisaliśmy niedawno o kradzieży na szkodę Edwarda Wawrzynka. Sprawca tej kradzieży, niejaki Józef W. z tutejszej gminy został obecnie ujęty i przyznał się do czynu.

— (Pobicie.) Z nieznanych powodów Emil Dz., zamieszkały przy ulicy 3 Maja, pobił ciężko Marję Dr. Silnie krwawiąc, kobieta utraciła przytomność i musiano ją przewieźć do lecznicy. Sprawcę aresztowano.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rodzice, zważajcie na wasze dzieci.) Siedmioletni Alojzy Gabrjelczyk został przejechany i okaleczony przez samochód osobowy. O wypadku uwiadomiono policję.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Uziemniać anteny.) Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w antenę miejscowego ks. proboszcza, który był nieobecny. Wskutek nieuziemnienia anteny zniszczył piorun cały aparat radjowy. Służba obecna w pokoju została powalona na ziemię.

Ruda w Świętochłowickiem. (Koniec złotej wolności.) Więzień Jan Sabaś został aresztowany i odstawiony z powrotem do więzienia. Sabaś uciekł z więzienia dnia 21 sierpnia roku bieżącego.

Z Pszczyńskiego.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Śmiertelna kąpiel.) Stanisław Młodzik, lat 19, utopił się w czasie kąpania w stawie. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto po dwóch godzinach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Krzywoprzysięstwo.) Przed ostatnią izbą karną sądu okręgowego miała się odbyć rozprawa przeciwko bandzie krzywoprzysięzców z Mszanej. Oskarżonymi są młynarz Ignacy Wnuk i robotnik Antoni Cherek. Wnuk został aresztowany na sali rozpraw sądowych — jak w swoim czasie donieśliśmy. Już raz wyznaczono termin rozprawy. Wskutek nieprzybycia drugiego oskarżonego rozprawę odroczono. W tych dniach znowu termin odroczono, ponieważ nie stawił się jeden ze świadków, który ma obciążyć oskarżonych. Obrońca wniósł o wypuszczenie Ignacego Wnuka z aresztu śledczego za kaucją. Sąd oświadczył, że zgodzi się na propozycję, jeśli Wnuk złoży 10 tysięcy złotych. — Następnie odbyła się rozprawa przeciwko mężatce Annie Porwołowej z Łukowa, której zarzuca się, że złożyła fałszywą przysięgę w procesie cywilnym. Także tę rozprawę odroczono, ponieważ przed złożeniem zeznania wyszedł z budynku sądowego jeden z świadków i nie powrócił, by złożyć zeznanie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 września: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 września: za 100 franków francuskich 34.78½ zł, za 100 franków szwajcarskich 171.17 zł, za 100 koron czeskich 126.33½ zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 4 września 1929 r.

Żyto 25.00—25.25, pszenica 38—40, jęczmień 38—40, owies 22—23, mąka żytnia 39—40, mąka pszeniczna luksusowa 80—86, mąka pszeniczna zwyczajna 69—73, osucie żytnie 16—17, osucie pszeniczne 19—20. Obrót mały.

Niedobczyce w Rybnickiemż (Kradzież drobiu.) Podczas jednej z ubiegłych nocy włamał się złodziej do chlewika J. Weidmanna i skradł 22 sztuki drobiu. Kradzieże te popełnił rzekomo niejaki Wilhelm Kw., który został aresztowany przez policję.

Mszanna w Rybnickiem. (Z kroniki pożarnej.) W tych dniach zniszczył ogień dach na domostwie Fr. Plutowskiej. Szkoda wynosi kilka tysięcy zł. — W Gołkowicach spaliła się górna część domu gospodarza E. Bieni. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Zawada w Rybnickiem. (Wynajęcie polowania.) Gmina Zawada wydzierżawi 325 ha do polowania najwięcej dającemu. Wynajęcie nastąpi 14 września. Warunki można przejrzeć u naczelnika gminy w czasie od godz. 3 do 5.

Knurów w Rybnickiem. (Zabójstwo.) Robotnik Ryszard Kania z Knurowa, lat 19, brat jego oraz kilku kolegów bawili się wesoło na zabawie tanecznej. Było to w lipcu roku bieżącego. Z nikłej przyczyny wywiązała się sprzeczka pomiędzy Ryszardem Kanią a jego bratem. Do sporu wmieszał sie robotnik Wybierek. Sprzeczka była zażegnana. Ryszard Kania jednakże myślał o zemście. Nie poszedł on do domu, lecz ukrył się przy drodze i zaczekał, uzbrojony grubym kijem tak długo, aż ujrzał Wybierka, który wracał do domu. Gdy tenże, nie przeczuwając nic złego, przechodził obok kryjówki, otrzymał silne uderzenie kijem. Wybierek zwalił się na ziemię i zmarł, gdyż uderzenie w głowę przez Kanię spowodowało natychmiastową śmierć. Sąd uwzględnił młody wiek Kani oraz bliższe okoliczności i skazał zabójcę na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem kary przez 3 lata.

Pawłowice w Rybnickiem. (Echa pożaru.) Przed kilku dniami umieściliśmy notatkę o zniszczeniu przez ogień dwuch wielkich stodół dworskich w domenie barona Reitzensteina. W związku z tem donosimy, że pożar zniszczył 23 tysiące centnarów nawozu sztucznego, 60 fur pszenicy, 40 fur siana i 30 fur jęczmienia, dalej 3 maszyny do siania i 3 inne maszyny rolnicze. Dwie wielkie, dwuklepiskowe stodoły padły pastwą płomieni. Z trudem uratowano budynek administracyjny, sypanie i chlewy. Niezwykły obraz przedstawiała stara stodoła, objęta płomieniami i paląca się jak olbrzymia żagiew. Przy tłumieniu rozszalałego żywiołu odczuto bardzo brak wody. Straże ogniowe mogły otrzymać wodę dopiero po spięciu swych węży. Następnie jeden długi wąż strażacki ssał wodę z 100 metrów oddalonego stawu, który znajduje się w pobliżu zamku. Coprawda miejscowa straż pożarna była bardzo szybko na miejscu od czasu oddania sygnału alarmowego, natomiast trwało dość długo, zanim mogły przybyć straże z okolicy.

Pszyszowice w Rybnickiem. (Zabity na granicy.) W odcinku granicznym Przyszowice — Szywałd strzelił urzędnik straży granicznej do pewnego mężczyzny, który nieprawnie usiłował przekroczyć granicę polsko-niemiecką.

Bluszczów w Rybnickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Robotnik Joachim Czudaj, lat 21, postanowił odebrać sobie życie i skoczył do studni. Sąsiedzi wydobyli go z wody i zaprowadzili do domu. Czudajowi jednakże rzeczywiście sprzykrzyło się życie, gdyż nieco później przeciął sobie gardło brzytwą. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy bracckiej w Rydułtowach. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną popełnienia rozpaczliwego czynu było wydalenie go z pracy na kopalni w Pszowie.

Z Tarnogórskiego.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Wielki pożar.) Przed kilku dniami szalał tu wielki pożar, który zniszczył doszczętnie budynek drewniany, stodołę i chlew. Właściciel obejścia inwalid Stefan Kaleta poniósł wielką szkodę. Przyczyny wybuchu pożaru narazie nie ustalono.

Pniowiec w Tarnogórskiem. (Wtamanie do mieszkania.) Z mieszkania kupca Konrada Kujasa skradziono zegarek, parę trzewików, ubranie sportowe. Istnieje podejrzenie, że kradzież tę popełnił pracownik domowy Józef Czupok, który był zatrudniony u Kujasa wyrobem szczotek. Czupok zginął. Ostatni raz widziano go 2 września.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pożyczka.) Województwo przyznało dla miasta Cieszyna pożyczkę 100 tysięcy złotych. Pieniądze zostaną zużyte na przeprowadzenie kanalizacji w nowych kolonjach.

Bażanowice w Cieszyńsk. (Otwarcie mleczarni.) W najbliższym czasie otworzy w Bażanowicach państwowa wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego mleczarnię, urządzoną według najnowszych wymogów techniki i higieny.

Międzyrzecz w Bielskiem. (Pożar stodoły.) Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Andrzeja Miklera. Ogień zniszczył stodołę, napełnioną tegorocznemi zbiorami.

Z całej Polski.

Zakopane. (Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach.) W tych dniach zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek w Tatrach. Niejaka pani Kabszewiczowa z Warszawy, idąc z Hali Gąsienicowej na Zawrat razem z towarzyszką, pośliznęła się, straciła równowagę i spadła kilkanaście metrów w dół. Podczas wypadku doznała potłuczenia głowy i twarzy. Pierwszej pomocy udzielili turyści, znajdujący się na Hali Gąsienicowej w schronisku, dokąd poranioną przeniesiono.

Jasło. (Zbrodnia na zabawie.) W czasie zabawy publicznej w Gliniczku, powiat Jasło, zabity został wystrzałem rewolwerowym w serce, Pawel Hop, organista w Szczątkowej. Przechodzącą wówczas opodal miejsca zabawy seminarzystkę Józefę Uramównę trafiła tasama kula w prawą nogę powyżej kolana tak, że kula utkwiła w nodze. Ponadto w czasie zabawy został zraniony nożem w plecy Józef Stopyra z Gliniczka.

Łódź. (Krwawe sceny w lesie.) W majątku Lućmierz pod Łodzią zdarzyło się okropne zajście. Kurator majątku pozwolił okolicznym mieszkańcom na zbieranie grzybów w lasach, należących do majątku. W tych dniach jednak zjawili się w lesie niespodziewanie gajowi, którzy, nie badając pozwoleń, rzucili się z psami na biednych zbieraczy grzybów. Kilkanaście osób zostało rannych. Wśród nich znajduje się jeden z członków rady miejskiej miasta Zgierza. Przeciwko gajowym zostanie sporządzona skarga do sądu i ukaranie.

Bydgoszcz. (Mord w samochodzie.) Pod Domosławskiem znaleziono samochód, a w nim zwłoki. Jak wykazało śledztwo, samochód ten pochodzący ze Żnina, wpadł do rowu i uległ zupełnemu rozbiciu. Dalsze śledztwo ustaliło, że zachodzi tu najprawdopodobniej upozorowane morderstwo, gdyż szofer samochodu wraz ze swym ojcem znikł, zaś zwłoki znalezione w samochodzie świadczą o dokonanem morderstwie. Mieszkająca opodal gospodyni zeznała, że szofer, grożąc jej rewolwerem, zabrał rower i odjechał w niewiadomym kierunku. Zabitym jest restaurator ze Żnina. W kieszeni ofiary znaleziono kilka dolarów i 150 złotych gotówką.

Nowogródek. (Ogień zniszczył miasteczko.) W miasteczku Kamieńsk wybuchł pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęło ogółem 300 budynków, należących do 70 gospodarzy. Wraz z budynkami spłonęły tegoroczne zbiory. Inwentarz żywy uratowano.

Białystok. (Skarb w ziemi.) Mieszkaniec wsi Folwarki Tylwickie, powiatu białostockiego, Władysław Ostapczuk, orząc własną ziemię, znalazł 60 sztuk monet, z czego 59 srebrnych i jedną złotą. Są to monety z czasów króla Zygmunta III.

Lublin. (Oszust w habicie zakonnym.) Przełożony klasztoru zakonu św. Franciszka w Lublinie zawiadomił policję, że wydalony z zakonu w czerwcu b. r. za puszczanie w obieg weksli bez pokrycia zakonnik Józef Horowski, grasuje po kraju i przybrany w habit zakonny, dokonywa całego szeregu nadużyć i oszustw. Józef Horowski po wydaleniu z zakonu przy pomocy sfałszowanych dokumentów, zaopatrzony również w fałszywe pieczęcie, jeździł po całej Polsce, kwestując na rzecz zakonu. Oszust w szacie zakonnej nadużył zaufanie i dobrej woli całego szeregu osób prywatnych, przedsiębiorstw i instytucyj społecznych. Przedstawiając fałszywe dokumenty i legitymacje, otrzymał między in. w Trzebini od jednej z firm wagon wapna, który następnie sprzedał. Dał on się poznać w Wilnie, Łodzi i innych miastach.

Z dalszych stron.

Berlin. (Dotrzymał przyrzeczenia małżeńskiego.) Gazety berlińskie donoszą z miejscowości Kanzhein o nastpującym ciekawym wypadku, który świadczy o stałości charakteru i wierności zwykłego robotnika. Obywatel Jakób Schwartz z Kanzhein, który przed 65 laty, jako młody, 26-letni człowiek, wywędrował do Ameryki. Opuszczając Niemcy, Schwartz powiedział pewnej młodej dziewczynie, nazwiskiem Frida Schmidt, że powróci i ożeni się z nią, jak tylko dorobi się w Ameryce majątku. Kochająca go Frida obiecała czekać. I oto dzisiaj, po 65 latach, Schwartz, zamożny 91-letni staruszek, wraca do Europy, aby dotrzymać przyrzeczenia. A panna Frida, licząca już również 90 wiosen, czyni wszystkie przygotowania do wesela.

Paryż. (Sześciu braci księży.) W kościele Sacre Coeur de Lille, w Paryżu, odbyła się niedawno niezwykła uroczystość z okazji mszy prymicyjnej księdza Józefa Basquin'a. Oto jednocześnie ze świeżo wyświęconym kapłanem w tym samym kościele odprawiło mszę pięciu jego braci-księży, którzy specjalnie przyjechali do Paryża na uroczystość pierwszej mszy swego najmłodszego brata.

Nankin. (Zmiana kalendarza w Chinach.) Rząd nankiński postanowił wprowadzić w Chinach kalendarz gregorjański. Zmiana ta urzeczywistniona zostanie z dniem 1 stycznia 1930 roku. Obecny rok jest ostatnim, podczas którego istnieje w Chinach starożytny kalendarz, w którym miesiące obliczane są według zmian księżyca.